

Karol Łopatecki  
Białystok

## Instytucja „wytrębowania hasła” w wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów

### 1. Wstęp

Dotychczas marginalizowanym problemem, była kwestia przekazywania informacji w wojskach epoki nowożytnej. Szczególnym jej przejawem było tzw. „wytrębowanie hasła”. Trębacz wygrywał melodię, która oznaczała porę nocną, co wiązało się z zaostrożnym rygorem prawnym. Wówczas to rozdawano hasła, które obowiązywały przez następną dobę.

Było to działanie na tyle ważne, że zostało poruszone w niemal wszystkich artykułach wojskowych<sup>1</sup> oraz przez teoretyków wojskowości XVI – XVII w.<sup>2</sup>

---

<sup>1</sup> *Artykuły hetmańskie*, wyd. Z. Spieralski, [w:] Z. Spieralski, *Instrukcja i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, «Studia i Materiały do Historii Wojskowości» 1994, nr 36, s. 295-308 (dalej: *Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*); [Janusza Radziwiłła] *Powinność strażnikowa*, [w:] K. Górski, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 93-97 (dalej: *Janusza Radziwiłła powinność strażnikowa*). *Artykuły elearskie*, [w:] W. Dembołęcki, *Pamiętniki o Lisowczykach, czyli Przewaga Elearów polskich (r. 1619-1623) przez.. z wiadomością o życiu i pismach autora i z dodatkami*, Kraków 1859, s. 73-79 (dalej: *Artykuły elearskie*). *Stanisława Stroynowskiego Artykuły głogowskie*, [w:] W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa – Poznań 1978, s. 186-192 (dalej: *Stanisława Stroynowskiego artykuły*). Przepisy zawarte w zbiorze: *Polskie ustawy*, cit. *Króla Zygmunta I artykuły wojenne dla Litwy* (s. 40-42, dalej: *Króla Zygmunta I artykuły*); *Króla Zygmunta Augusta porządek praw rycerskich wojennych* (s. 62-73, dalej: *Króla Zygmunta Augusta porządek*); *Króla Zygmunta Augusta artykuły dla puszkarzy* (s. 74-77, dalej: *Króla Zygmunta Augusta artykuły*); *Ustawy i prawa ludzi rycerskich* (s. 329-339, dalej: *Ustawy i prawa*); *Floriana Zebrzydowskiego hetmana artykuły wojskowe* (s. 92-114, dalej: *Floriana Zebrzydowskiego artykuły*); *Grzegorza Chodkiewicza, hetmana dwornego litewskiego, artykuły dla rotmistrzów na zamku w Pernawie* (s. 115-119, dalej: *Grzegorza Chodkiewicza hetmana dwornego artykuły*); *Jana Chodkiewicza, starosty żmudzkiego, artykuły dla wojska na leżach* (s. 120-123, dalej: *Jana Chodkiewicza artykuły*); *Oprawianie zamków albo miast* (s. 313-319, dalej: *Oprawianie zamków*); *Stanisława Cikowskiego wiceregenta artykuły dla wojska polskiego w W. Ks. Litew-*

Instytucja ta związana jest z wieloma węzłowymi problemami, jak funkcjonowanie życia obozowego, obostrzenia reżimu prawnego, przekazywanie informacji, przeciwdziałanie szpiegostwu, czy – zupełnie dotychczas niezauważany – aspekt propagandowy i wychowawczy<sup>3</sup>.

„Wytrębowane hasła” stanowią odrębny typ źródeł historycznych. Mimo iż są one umieszczane w różnego typu przekazach: diariuszach, pamiętnikach, listach, mają one samoistną formę i treść. Są celowo wydawane przez naczelnych dowódców, w ściśle określonej procedurze.

Lapidarność haseł predestynuje do dużej wiarygodności w treści podawanej przez źródła. Treści haseł występują z reguły w diariuszach opisują-

---

*skim* (s. 124-126, dalej: Stanisława Cikowskiego artykuły); *Grzegorza Chodkiewicza, hetmana wielkiego litewskiego, artykuły żołnierskie* (s. 127-137, dalej: Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły); *Artykuły dla puszkarzy* (s. 138-141, dalej: Artykuły dla puszkarzy); *Krzysztofa Myszковского, hetmana tempore interregni, artykuły dla wojska na granicach śląskich* (s. 142-149, dalej: Krzysztofa Myszковского artykuły); *Artykuły hetmańskie* (s. 305-312, dalej: Artykuły hetmańskie); *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wszemu rycerstwu opowiadane* (s. 150-152, dalej: Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane); *Króla Stefana Batorego artykuły wszemu rycerstwu* (s. 153-157, dalej: Króla Stefana Batorego artykuły); *Artykuły z rozkazania Króla Jegomości* (s. 319-320, dalej: Artykuły z rozkazania); *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, porządek w ciągnienu z leż* (s. 160-162, dalej: Jana Zamoyskiego porządek w ciągnienu); *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły żołnierskie* (s. 163-167, dalej: Jana Zamoyskiego artykuły żołnierskie); *Jana Zamoyskiego, hetmana wielkiego koronnego, artykuły wojenne* (s. 340-350, dalej: Jana Zamoyskiego artykuły wojenne); *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmu aprobowane* (s. 168-206, dalej: Artykuły autoritate sejmu aprobowane); *Króla Władysława IV artykuły wojsku cudzoziemskiemu opisane* (s. 209-224, dalej: Króla Władysława IV artykuły); *Krzysztofa Radziwiłła, hetmana wielkiego litewskiego, artykuły wojskowe* (s. 232-260, dalej: Krzysztofa Radziwiłła artykuły); *Janusza Radziwiłła, hetmana polnego W. Ks. Litewskiego, artykuły wojenne* (s. 261-272, dalej: Janusza Radziwiłła artykuły); *Ordynacja sądów wojskowych za króla Jana Kazimierza* (s. 273-291, dalej: Ordynacja sądów wojskowych); *Króla Augusta II artykuły wojskowe* (s. 292-296, dalej: Króla Augusta II artykuły).

<sup>2</sup> [F. Zebrzydowski], *Pouczenie wojenne, przesłane przez Floriana Zebrzydowskiego Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie trockiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1937, s. 78-86; S. Łaski, *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 10; J. Tarnowski, *Consilium rationis bellicae*, wyd. T. M. Nowak, Warszawa 1987, s. 127; M. Bielski, *Sprawa rycerska* [w:] *Archiwum domowe do dziejów literatury krajowej z rękopismów i dzieł najrzadszych*, wyd. K. W. Wojcicki, Warszawa 1856, s. 336; J. M. Fredro, *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu materia*, wyd. K. Pollak, Sanok 1856, s. 26.

<sup>3</sup> Pobieżne wzmianki H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku, cz. III*, s. 75-76; U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004, nie są w pełni zadowalające.

cych działania wojenne, jako integralna część źródła, wspomniana przy każdym dniu, jako nieodłączny element życia obozowego<sup>4</sup>. Mogą też pojawiać się w przekazach wyjątkowo, gdy były elementem opowiadanego wydarzenia<sup>5</sup>.

## 2. Geneza hasła wojskowego

„Wytrębowanie hasła” pojawiło się w obozach najpierw na terenie Korony w I połowie XVI w. Jan Tarnowski w współtworzonych artykułach wojskowych i w *Consillium rationis belicae* poruszał wielokrotnie tę kwestię<sup>6</sup>. Ową praktykę potwierdzają współcześni teoretycy wojskowości: Florian Zebrzydowski, Marcin Bielski i Jan Łaski<sup>7</sup>. Tymczasem litewskie artykuły wydane 2 kwietnia 1562 r. przez Grzegorza Chodkiewicza nie znają tej instytucji<sup>8</sup>. Co więcej przepisy: 13, 14 i 15 poruszają tematycznie zagadnienia związane z konsekwencją wytrąbienia hasła. Nie ma tam jednak mowy o czynności muzyka, lecz znajdujemy określenie „o zachodzie słońca”<sup>9</sup>. Innymi słowy, w nocy z uwagi na zmienione warunki, stosowano dodatkowe rygory, analogiczne jak w Koronie podczas wytrąbienia hasła.

W tym kontekście wytrąbienie było instytucją uzupełniającą specjalne środki ostrożności o hasło, przy pomocy którego można było rozpoznać szpie-

---

<sup>4</sup> *Diariusz oblężenia Pskowa*, wyd. J. Urwanowicz, [w:] «Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska» 1996, nr 10; Ł. Działyński, *Dyaryusz oblężenia i zdobycia Wielizna, Wielkich Łuk i Zawołocia od dnia 1 Sierpnia do 25 Listopada 1580 r.*, [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyaryjusz, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887; *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy in Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648–1651)*, wyd. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 235-262. W Bibliotece Kórnickiej znajduje się *Diariusz obozowy z roku 1653 od ruszenia się KJM ze Lwowa die 19 Augusti*, rkps 353, umieszczony w Internecie: <http://www.historia.icenter.pl/psh/strona.php?cid=1&pid=31> z dnia 10.09.2005 r.

<sup>5</sup> J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczynski, Kraków 1894; M. Dyakowski, *Dyaryusz wiedeńskiej okazji r. 1683*, Kraków 1861.

<sup>6</sup> Najstarsza wzmianka o wytrąbieniu hasła pochodzi z ordynacji wojennej 1537 r. dla koronnego pospolitego ruszenia. G. Błaszczuk, op. cit., s. 48. Por. Z. Spieralski, op. cit., s. 289-290. W stosunku do wojsk zaciężnych najwcześniejszy akt prawny to Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22, 23.

<sup>7</sup> M. Bielski, op. cit., s. 336; S. Łaski, op. cit., s. 10; F. Zebrzydowski, op. cit.

<sup>8</sup> Artykuły wojskowe pełniły rolę dzisiejszych regulaminów, a w związku z tym odzwierciedlały panującą doktrynę wojenną. Por. Z. Spieralski, op. cit., s. 283.

<sup>9</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana dwornego artykuły, s. 118, art. 13-15. Por. Jana Chodkiewicza artykuły, s. 121, art. 7; G. Błaszczuk, op. cit., s. 66.

ga. Należy podkreślić także jednoznaczność rozpoczęcia zaostrzonego reżimu oraz możliwość elastycznego przesuwania czuwania w czasie.

Na grunt litewski transponował tę instytucję w 1559 r. Florian Zebrzydowski, poprzez pouczenie wojenne dla Radziwiłłów<sup>10</sup>. Lata sześćdziesiąte XVI w. to okres wspólnego działania wojsk polskich i litewskich<sup>11</sup>. Nie tylko teoretyczne rady, lecz i praktyka wojskowa przyznawała dla hasła ważną rolę<sup>12</sup>. W konsekwencji Grzegorz Chodkiewicz, wydając artykuły najprawdopodobniej w okresie 1566–1572, zna już tę czynność<sup>13</sup>. Okres wojen batoriańskich utwierdza tę instytucję w wojskach WKsL.

### 3. Sposób „wytrębowania hasel”

Instytucja ta stanowiła jedną z istotnych, choć rutynowych działań wodzów<sup>14</sup>. Zwykle o zmierzchu głównodowodzący wydawał rozkaz trębaczowi<sup>15</sup>, ten zaś informował całą armię o tym wydarzeniu poprzez odegranie odpowiedniej melodii<sup>16</sup>. Żołnierze powinni znać różne sygnały dźwiękowe,

<sup>10</sup> S. Bodniak, *Hetman Florjan Zebrzydowski o porządku żołnierskim*, [w:] «PHW» 3.4.2 (1931), s. 298-299; Por. G. Błaszczak, op. cit., s. 58; Z. Spieralski, op. cit., s. 292-293.

<sup>11</sup> Por. Materiały do działalności wojskowej Floriana Zebrzydowskiego, wyd. J. Jasnowski, «PHW» 9.2 (1937), passim.

<sup>12</sup> Stanisława Cikowskiego artykuły, s. 125, art. 12-13, podkreśla trudność rozróżnienia mieszkańców WKsL od żołnierzy moskiewskich. Stąd proponuje umieszczenie znaków u spzymierzeńców lub rozpoznawanie się przy pomocy hasła.

<sup>13</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XV–XVIII. Por. G. Błaszczak, op. cit., s. 73.

<sup>14</sup> W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, tłum. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 38; Ł. Działyński, op. cit., passim; J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, oprac. L. Kukulski, t. II, Warszawa 1973, s. 231.

<sup>15</sup> Każda samodzielnie podróżująca lub obozująca jednostka taktyczna miała swoje hasło. Znamienne są wspomnienia Ł. Działyńskiego, op. cit., s. 204-271, który to dowodził przednią strażą wojska królewskiego. Gdy działania operacyjne prowadził samodzielnie sam kazał „wytrębować hasło”, gdy natomiast w otoczeniu pojawiał się Jego zwierzchnik (w tym przypadku Jan Zamoyski) automatycznie kompetencja ta przechodziła na naczelnego wodza. Por. *Pamiętniki o Koniecpolskich*, op. cit., s. 21; W. Kochowski, op. cit., s. 38.

<sup>16</sup> M. Bielski, op. cit., s. 336; J. Piotrowski, op. cit., s. 186; M. Dyakowski, op. cit., s. 38, 71–72; S. Łaski, op. cit., s. 10; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 67, art. 22; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22. W drugiej połowie XVII w. zaczęto do obwieszczenia pory nocnej stosować bębny, a proceder ten zwał się „wybicie capu”. Ordynacja sądów wojskowych, s. 284, art. 7.

<sup>17</sup> Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, op. cit., s. 348, art. 54 (wersja S i Z); Artykuły autoritate sejmu aprobowane, op. cit., s. 187, art. 18; Artykuły hetmańskie, op. cit., s. 306, art. 6; M. Bielski, op. cit., s. 228; B. Lipowski, op. cit., s. 349.

jednakże w razie niewiedzy, czy braku pewności wysłano służebnego do „bębnice i trębacza” z zapytaniem, jaką informację przekazywał<sup>17</sup>.

Po usłyszeniu znanego dźwięku, każdy żołnierz zobowiązany był udać się do hetmana, bądź trębacza w celu uzyskania obowiązującego hasła<sup>18</sup>. Oczywiście nie pojawiała się nagle cała armia przy muzyku, lecz przybywali rotmistrze, towarzysze i dziesiętnicy, ewentualnie ich wysłannicy<sup>19</sup>. Praktykę tę skrytykował Krzysztof Radziwiłł, twierdząc, że przy takiej procedurze, szpiegów „nikt w obozie ustrzec nie może”. Zaproponował sanację tej instytucji, która polegała na większej kontroli kluczowej wiadomości. Tylko najwyżsi dowódcy: pułkownicy, rotmistrzowie, porucznicy, mieli odbierać hasła. Trębacz nie pośredniczył już w ich rozdawnictwie, lecz miał tego dopilnować sam hetman. Miała być to tajemnica, przekazywana tylko wybranym towarzyszom, dla których wiedza ta była niezbędna<sup>20</sup>. Ograniczenie kręgu podmiotów znających hasło widoczne jest również w *Ordynacji sądów wojskowych Jana Kazimierza*<sup>21</sup>. Zmiany te przyjęły się w wojsku, mimo że obciążało to w dodatkowy sposób głównodowodzącego. Jan III Sobieski w 1683 r. ze złością pisze o nieustających obowiązkach: „ten po to, ten po owo, ten po hasło, ten po ordynans, ten od cesarza, ten od tego albo owego księcia”<sup>22</sup>.

Nakazano wszystkim żołnierzom, by pilnowali znajomości hasła<sup>23</sup>. Straże wypytywały się: „Verdo? Mień hasło”<sup>24</sup>. Niezadowolająca odpowiedź po-

---

<sup>18</sup> Artykuły z rozkazanania, s. 319, art. 6; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 67, art. 22; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22; Articuli omnibus, s. 325, art. 28; Krzysztofa Myszkowskiego artykuły, s. 145, art. 14; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, op. cit., s. 348, art. 53; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 152, art. XXII; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 28; Artykuły hetmańskie, op. cit., s. 309, art. 33.

<sup>19</sup> Artykuły z rozkazanania, s. 319, art. 6; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 186, art. 17.

<sup>20</sup> Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 242, art. 42. Por. U. Augustyniak, op. cit., s. 101. H. Wisner, op. cit., s. 76, powołując się na ten przepis podaje błędny opis bibliograficzny. Myli się również autor, pisząc, że jest w nim mowa tylko o pospolitym ruszeniu.

<sup>21</sup> Generalnie zabroniono tam wychodzenia z miejsc spoczynku. Ordynacja sądów wojskowych, s. 284, art. 7. Oznacza to ekskluzywność wśród żołnierzy treści hasła, którą można było się wylegitymować.

<sup>22</sup> J. Sobieski, op. cit., s. 231.

<sup>23</sup> Stanisława Cikowskiego artykuły, s. 125, art. 12; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22; Krzysztofa Myszkowskiego artykuły, s. 145, art. 14; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 152, art. XXII; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 28; Artykuły hetmańskie, op. cit., s. 309, art. 33.

<sup>24</sup> J.Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1989, s. 99; Pamiętniki o Koniecpolskich, cit., s. 15.

<sup>25</sup> M. Bielski, op. cit., s. 267; Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły,

wodowała podejrzenie szpiegostwa. Szczególnie groźna sytuacja następowała, gdy podejrzany przebywał w najbliższym otoczeniu bądź samym obozie<sup>25</sup>. Wówczas delikwent miał być przyprowadzony przed oblicze hetmana bądź wyznaczoną do tego osobę. W najlepszym razie delikwent karany był za nie-dbalstwo<sup>26</sup>, choć potencjalnie groziła mu kara śmierci<sup>27</sup>. Uzależnione to było od przyczyny „przez hasła nie umie” i tożsamości występnego<sup>28</sup>. Nawet gdyby osobę uznano za niewinną szpiegostwa, to *neglegentia culpa est* i skazywano na hańbiącą karę – siedzeniem na kole<sup>29</sup>.

#### 4. Funkcje instytucji „wytrębowania hasła”

Wytrąbienie hasła, zwane również hejnałem wieczornym, było permanentnie występującą instytucją w obozach wojskowych<sup>30</sup>. Pełniła ona dualistyczne funkcje: informowała o wprowadzeniu nowej treści hasła<sup>31</sup> i zaczynała porę nocną w obozie<sup>32</sup>.

Zasadniczo instytucja ta wiązała się z likwidacją szpiegostwa w obozie<sup>33</sup>. Zdawano sobie sprawę, że „bardzo trudno w wielkim wojszcze szpiega

---

s. 132, art. XV. Odradzano żołnierzom „niepotrzebnych przechadzek”. Janusza Radziwiłła artykuły, s. 265 art. 38.

<sup>26</sup> Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 67, art. 22; Articuli omnibus, s. 325, art. 28; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22; Krzysztofa Myszkowskiego artykuły, s. 145, art. 14; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 186, art. 17; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 348, art. 53; Artykuły hetmańskie, op. cit., s. 309, art. 33.

<sup>27</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XV. Kara uzależniona była od stopnia szkodliwości. Przykładowo Jan Zamoyski stwierdził, iż naruszenie ciszy nocnej karane jest siedzeniem na kole, lecz „od jutrzejszego noclego do wzgonu pod zamek pod gardłem; gdyż jest potrzeba, abyśmy jako najciszej podeszli pod zamek”. Ł. Działyński, op. cit., s. 204.

<sup>28</sup> Jana Zamoyskiego hetmana artykuły opowiadane, s. 152, art. XXII.

<sup>29</sup> Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 28.

<sup>30</sup> L. Kaltenberg, *Kopczyk zacny chwały żołnierskiej*, Warszawa 1966, s. 205 twierdzi, jakoby pierwotne nazewnictwo brzmiało hejnał wieczorny, a otrąbienie hasła weszło w użycie dopiero w połowie XVII w. Jednak w połowie XVI w. S. Łaski, op. cit, s. 10, używa terminu wytrąbienie. Z kolei Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 67, art. 22, używa terminu „trzęmbić”.

<sup>31</sup> By zabezpieczyć się przed zdradą, treść hasła funkcjonowała tylko przez dobę. Ł. Działyński, op. cit., passim; Diariusz oblężenia, cit., passim; Diariusz obozowy, cit., passim.

<sup>32</sup> Koniec tego okresu oznajmiał trębacz grający na pobudkę. Oprawianie zamków, s. 316, art. 24.

<sup>33</sup> M. Bielski, op. cit., s. 336.

<sup>34</sup> S. Łaski, op. cit., s. 107. Por. Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 242, art. 42.

<sup>35</sup> Tak potraktowano podczas rokoszów Zebrzydowskiego trzech szlachciców: Leźnickiego, Turobojskiego i Rudzińskiego. Oni to wydali hasło rokoszanom, po czym wrócili do obozu królewskiego. Stanisław Żółkiewski poinformowany o tym zwołał sąd wojskowy, który

poznać”<sup>34</sup>. W tym celu wprowadzono hasło, które było pilnie strzeżonym sekretem. Wyjawienie go wrogowi równało się zdradzie<sup>35</sup>. Utrzymania go w tajemnicy miał doglądać strażnik danej jednostki taktycznej<sup>36</sup>. W przypadku ujawnienia treści hasła, następowało niezwłoczna jego zmiana<sup>37</sup>.

Należało podać hasło wartownikom, żołnierzom będącym na straży. Nawet zwykli żołnierze spotykający nieznanego mogli identyfikować osobę przy jego pomocy<sup>38</sup>. Proponowano przeprowadzanie akcji mających na celu wykrycie szpiegów. Dlatego też roty zbierały się w jednym miejscu, gdzie dowódcy „wychwytywali” nieznanymi w swych oddziałach i sprawdzali ich wiarygodność poprzez znajomość hasła<sup>39</sup>. Zdawano sobie jednak sprawę z tego, że nawet znajomość hasła nie przesądza o pozytywnej weryfikacji<sup>40</sup>.

Dla życia obozowego hasło stanowiło czasowy punkt orientacyjny<sup>41</sup>. Wprowadzano specyficzny reżim nocny, który charakteryzował się ograniczeniem życia towarzyskiego i nadzwyczajnymi środkami ostrożności. Bardzo często te reguły łamała czeladź, która, „picując”, powracała już po wytrąbieniu, tłumacząc się swoją powinnością. Przeciwdziałając temu, nakazano powrót wszystkim przed porą nocną<sup>42</sup>.

Było to działanie rutynowe. Stąd też niemal zupełny brak o nim wzmianek wśród pamiętnikarzy. Doskonałym przykładem jest Jan Chryzostom Pasek, który w swoich wspomnieniach ani razu nie pisze o tej instytucji, natomiast relacjonując różnice życia cywilnego i wojskowego, podkreśla niepewność, strach, nerwowość związane z posługiwaniem się hasłem wojskowym<sup>43</sup>.

---

skazał ich na karę śmierci. Rudzińskiemu jednak wskutek okoliczności łagodzących, pozwolono na oczyszczenie się z kary poprzez męstwo w bitwie. Ostatecznie Leźnickiego obwieszono, a Turobojski zdążył uciec. Pamiętniki o Konięcpolskich, cit., s. 166. Wydarzenia te w zbeletryzowanej formie przedstawia w książce Bajbuza Józef Ignacy Kraszewski.

<sup>36</sup> J. M. Fredro, op. cit., s. 26.

<sup>37</sup> Tak m.in. postąpiono w 1651 r., kiedy to Wołochowie przedarli się z obozu kozackiego do koronnego. Przekazali oni informację, że wróg zna hasło, które brzmiało „św. Jan” i przy pomocy niego chcą wydostać się z oblężenia. Dowództwo „zaczynam hasło insze w nocy otrąbionio. Święty Kazimierz”. Diariusz wojny, cit., s. 225.

<sup>38</sup> Stanisława Cikowskiego artykuły, s. 125, art. 12.

<sup>39</sup> M. Bielski, op. cit., s. 249, 267.

<sup>40</sup> M. Bielski, op. cit., s. 249.

<sup>41</sup> M. Dyakowski, op. cit., s. 49-50; Ł. Działyński, op. cit., passim; Diariusz oblężenia, cit., passim; Diariusz obozowy, cit., passim.

<sup>42</sup> Janusza Radziwiłła artykuły, s. 271, art. 88.

<sup>43</sup> „Ale przecie insza to jest natura peregrinationis uczyć się: Pierla italiano? Pierla franciezo?, a insza uczyć się: Verdo? Mieñ hasło! Insza to, słuchając wdzięcznej melodyjy uczyć się baletów (...), a insza słuchać klangoru marsowej kapele; insza rozlewać sodkie likwory, insza rozlewać krew”. J. Ch. Pasek, op. cit. s. 99.

Nie bez znaczenia była również rola informacyjna. Treść hasła mogła przypominać o zbliżających się uroczystościach, wydarzeniach<sup>44</sup>. „Wytrębowanie hasła” stanowiło doskonałą okazję do rozpowszechniania innych wiadomości, rozkazów<sup>45</sup>. Najbardziej skrajny przypadek podaje Hieronim Chrystian Holsten, który opisuje poddanie się Szeremietiewa pod Cudnowem w 1660 r. Strona polska zobowiązała się wypuścić żołnierzy, ale bez broni i chorągwi. Gdy strona moskiewska wypełniła te powinności, zostali po przyjacielsku zaproszeni na bankiety do obozu Koronnego. Tam „Gdy minął już wieczór i dano hasło, ogłoszono, że nie można dotrzymać umowy z Moskwićcinem. (...) Po drugie i trzecie otrąbiono, że jeśli w chacie kogoś z nas znajdzie się nazajutrz choć jeden rodowity Moskwićcin żywy, ten również zostanie skazany na śmierć”<sup>46</sup>. W taki sposób potężna, prawie 60-tysięczna armia rosyjska przestała istnieć.

### 5. Reżim prawny nocnego czuwania

Wytrąbienie przez muzyka hasła rozpoczynało wzmożony rygor prawny<sup>47</sup>. Rozciągał się on nie tylko na obszar obozu, ale również na najbliższe

<sup>44</sup> Przykładowo w 1683 r. religijne uroczystości zapowiedziano „W Imię Panny Maryj, Panie Boże Dopomóż”. M. Dyakowski, op. cit., s. 38.

<sup>45</sup> M. Dyakowski, op. cit., s. 49-50, 71-72; K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691-1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 383; *Pamiętniki o Konięcpolskich*, cit., s. 21; A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647-1656, tłum. i wyd. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 296, 301; H. Wisner, op. cit., s. 76, przypis 144; *Diariusz wojny*, op. cit., s. 254-255.

<sup>46</sup> H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655-1666*, tłum. J. Leszczyński, wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1980, s. 64.

<sup>47</sup> O czasie popełnionego przestępstwa jako okoliczności obciążającej pisał już L. Czubiński, *Polskie wojskowe prawo karne w zarysie*, Warszawa 1981, s. 36, choć nie dostrzegął wśród tych okoliczności pory po wytrąbieniu hasła. Niekiedy w bardzo niewralgicznych sytuacjach wodzowie nakazywali podobne środki postępowania. Ł. Działyński, op. cit., s. 203, 214.

<sup>48</sup> Mowa tu nie tylko o kupcach i szynkarzach (Artykuły hetmańskie, op. cit., s. 312, art. 56; Artykuły elearskie, s. 77, art. XXIII), lecz przede wszystkim o wojsko „co za obozem stać będą” (Artykuły autoritate sejmu aprobowane, op. cit., s. 186, art. 17; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, op. cit., s. 348, art. 53). Mogli to być również żołnierze czekający na wyrok sądowy, których przewencyjnie usuwano „poza nawias” armii (Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 249, art. 78), bądź skazani na ciągnięcie przy wojsku (Janusza Radziwiłła artykuły, s. 263, art. 13) lub wywołańcy chcący zmasać swe przwiny (R. Hejdensztejn, op. cit., t. II, s. 165). Podobnie dotyczyło to terenów objętych działaniem picowników zdobywający prowiant. Janusza Radziwiłła artykuły, s. 271, art. 88. Zupełnie bezzasadnie jest twierdzenie S. Kempkiego, *Władza buławy*, «PHW» 6 (1933), s. 195, że artykuły wojskowe odnoszą się jedynie do terenu obozu wojskowego. Ta obalona uprzednio teza (G. Błaszczuk, *Artykuły wojskowe i ich rola dla ustroju polskich sił zbrojnych i prawa wojskowego (do końca XVII*



jego otoczenie<sup>48</sup>. Równie szeroki był zakres osobowy, podlegający pod tę instytucję. Byli to nie tylko żołnierze<sup>49</sup>, ale również puszkarze<sup>50</sup> i osoby towarzyszące armii. Dodatkowo wodzowie mogli wprowadzić w zależności od sytuacji dodatkowe obostrzenia<sup>51</sup>.

Bezwzględnie rozprawiano się z prowodyrami rozruchów i osobami samowolnie atakującymi w tym czasie wroga<sup>52</sup>. Również „gwałty” poza obszarem obozu, zagrożone były karą śmierci<sup>53</sup>. Nie tylko zaostrzano sankcje, ale i wprowadzano nadzwyczajne sądownictwo, które miało szybko i sprawnie rozstrzygać wszelkie przejawy niesubordynacji<sup>54</sup>. Do czasu wyroku sądowego, a przynajmniej na czas nocy, aresztowano występnego<sup>55</sup>.

---

wieku), «CPH», 31.2 (1979), s. 103) jest również błędna w ujęciu instytucji integralnie związanych z obozem wojskowym.

<sup>49</sup> Pod tym pojęciem utożsamiamy nie tylko zaciężnych, ale i piechotę wybraniecką, Kozaków rejestrowych, wojska ordynackie (G. Błaszczyk, *Artykuły wojskowe*, op. cit., s. 102) oraz wolontariuszy (Króla Stefana Batorego artykuły, s. 154, art. 1).

<sup>50</sup> Artykuły dla puszkarzy, s. 140, art. 7.

<sup>51</sup> Wspomina M. Dyakowski, op. cit., s. 38, że podczas wytrąbienia hasła w 1683 r. nakazano żołnierzom być w pełnym pogotowiu, co wiązało się z trzymaniem przez całą noc uzdy konia.

<sup>52</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XVII; Króla Władysława IV artykuły, s. 213, art. 1.

<sup>53</sup> Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 304, art. 45; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 71, art. 45; Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.3; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 153, art. XXXVI; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 39; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 185, art. 10; Artykuły hetmańskie, s. 312, art. 56; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 347, art. 46.

<sup>54</sup> Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 95, art. 1.3. Był to starszy hetmański, ewentualnie sądzący przy pomocy rotmistrzów i towarzyszy. Por. Oprawianie zamków, s. 316, art. 24; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, op. cit., s. 349, art. 61.

<sup>55</sup> J. Ossoliński, *Pamiętnik*, wyd. W. Czaplński, Warszawa 1976, s. 50. Szerzej o tej instytucji piszą: M. Mikołajczyk, *Tymczasowe aresztowanie w polskiej myśli prawniczej XVI-XVIII wieku*, [w:] „*Studia Iuridica Silesiana*” nr 11, pod red. A. Lityńskiego, Katowice 1986; W. Organiściak, *Tymczasowe aresztowanie w polskim prawie wojskowym w XVIII wieku*, [w:] *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, pod red. A. Lityńskiego, Katowice 1991.

<sup>56</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 127 [22v]; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 68, art. 23; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 23; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 186, art. 17; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 348, art. 53; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 242-243, art. 42; M. Dyakowski, op. cit., s. 38. Por. G. Błaszczyk, *Ustawy i artykuły*, op. cit., s. 54-55.

<sup>57</sup> Por. R. Hejdensztejn, op. cit., t. II, s. 74; S. Łaski, op. cit., s. 8; F. Zebrzydowski, op. cit., s. 80, art. 12.

<sup>58</sup> R. Hejdensztejn, op. cit., t. II, s. 74.

Należało gasić wszelkie źródła światła<sup>56</sup>. Miało to na celu zapobieżenie odnalezieniu obozu przez wrogą armię<sup>57</sup>. Rozpalanie ognisk, „przeciw wszelkiej karności wojskowej”<sup>58</sup>, mogły zostać złagodzone podczas zimy, szczególnie dla wojsk pieszych<sup>59</sup>. Domagano się od żołnierzy zachowania czujności, a tym samym ograniczenia spożywania alkoholu<sup>60</sup> i od połowy XVII w. – również palenia tytoniu<sup>61</sup>.

Szczególną rolę przywiązywano do ciszy. Zakazywano strzelania z broni palnej, biesiadowania, jazdy konnej, grania na instrumentach muzycznych itd.<sup>62</sup> Każdy krzyk, dźwięk mógł nie tylko zawiadomić wroga o obecności żołnierzy, sprowadzić nieprzyjacielską armię, ale również był potencjalną

---

<sup>59</sup> Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 186-187, art. 17; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, op. cit., s. 348, art. 53; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42; Artykuły hetmańskie, s. 309, art. 34.

<sup>60</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XV. Przejawiało się to przede wszystkim w permanentnym zwalczaniu nadmiernego picia alkoholu przez żołnierzy.

<sup>61</sup> M. Dyakowski, op. cit., s. 38

<sup>62</sup> Ł. Działyński, op. cit., s. 204; J. Tarnowski, op. cit., s. 127 [22v]; Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 301, art. 22; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 68, art. 22; F. Zebrzydowski, op. cit., s. 80, art. 12; Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.1; Ustawy i prawa, s. 332, art. 5.1; Stanisława Cikowskiego artykuły, s. 126, art. 21; Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XVI, XVIII; Krzysztofa Myszkowskiego artykuły, s. 145, art. 14; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 152, art. XXII; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 29; Articuli omnibus, s. 325, art. 28; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 348, art. 53; Jana Zamoyskiego porządek w ciągnięciu, s. 168, art. 13; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 186, art. 17; Artykuły elearskie, s. 77, art. XXII; Króla Władysława IV artykuły, s. 213, art. 1; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42; Janusza Radziwiłła artykuły, s. 265, art. 37; Artykuły hetmańskie, s. 309, art. 33; Artykuły z rozkazania, s. 320, art. 12. Dla kodyfikacji prawa wojskowego z 1775 r. opisuje katalog prezentowanych przestępstw W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 145-146.

<sup>63</sup> Por. Ł. Działyński, op. cit., s. 204; M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, wyd. E. Galos, F. Mincer, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 189-190.

<sup>64</sup> Króla Władysława IV artykuły dla artylerii, op. cit., s. 228, art. X. Por. W. Magnuszewski, op. cit., s. 158. Jeśli nie nastąpiła trwoga zadowolano się ogólnym stwierdzeniem „każń jego na łasce hetmana”. F. Zebrzydowski, op. cit., s. 80, art. 12; Króla Augusta II artykuły, s. 293, art. V. Jak podaje J. F. Drobysz Tuszyński, [w:] *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*, wyd. A. Przyboś, Wrocław – Kraków 1954, s. 57, za nieumyślne wystrzelenie z bandoletów karano żołnierzy uwiązaniem „u ogoną końskiego i pomiędzy wojskiem” tak spętanego „włóczyć na znak położywszy”.

<sup>65</sup> Króla Zygmunta I artykuły, s. 41, art. 12; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42-43.

przyczyna trwogi. Tym samym mógł doprowadzić do paniki, a w najlepszym razie postawić w stan najwyższej gotowości całą armię<sup>63</sup>. Dlatego bezzasadne wszczęcie trwogi było egzekwowane z całą surowością – karą śmierci<sup>64</sup>, szczególnie, jeśli nastąpiła przy pomocy instrumentów muzycznych<sup>65</sup>.

W nocy wróg mógł niespodziewanie zaatakować wojsko, wprowadzić szpiegów, dokonać kradzieży, a więźniowie mogli zbiec<sup>66</sup>. W związku z tym, po wytrąbieniu hasła, wystawiano wzmocnione straże i warty<sup>67</sup>. Miały one czuwać, aż do pobudki<sup>68</sup>. W tym czasie, nikt bez zezwolenia nie mógł opuszczać obozu<sup>69</sup>. Picownicy zaś, jako potencjalny „łatwy łup”, zobligowani zostali do powrotu przed ogłoszeniem hasła<sup>70</sup>. Sukcesywnie zaostrzane prawo miało swą kulminację w drugiej połowie XVII w., kiedy zakazano wszystkim „z swego wychodzić szałas, ale się tam znajdować, pod srogim karaniem bez żadnej wymówki”<sup>71</sup>.

Każdy spotkany miał wylegitymować się hasłem<sup>72</sup>, żadna osoba nie mogła jednak wyjść poza obręb kontrolowanego terenu<sup>73</sup>. Powszechną przywarą było wymykanie się z obozu, zamku, czy twierdzy; rzadziej – by zdezerterować, częściej – by zaznać „odmiennego życia”. Przeciwdziałając, za-

<sup>66</sup> Por. K. Sarnecki, op. cit., s. 10, 228.

<sup>67</sup> Jak podają Jana Zamoyskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie, s. 168, art. 14: „Na straż (...) wyjeżdżał: na nocną, kiedy słońce zachodzi albo hasło rąbia”. Por. S. Łaski, op. cit., s. 10; F. Zebrzydowski, s. 80, art. 14-15; Artykuły dla puszkarzy, op. cit., s. 140, art. 7; Króla Władysława IV artykuły, s. 213, art. 2.

<sup>68</sup> S. Łaski, op. cit., s. 10.

<sup>69</sup> Janusza Radziwiłła powinność strażnikowa, s. 95, art. 13; Stanisława Cikowskiego artykuły, s. 126, art. 30; Artykuły dla puszkarzy, s. 140, art. 7; Jana Zamoyskiego porządek w ciągnięciu, s. 168, art. 13; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 188, art. 26; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 349, art. 61; Króla Władysława IV artykuły dla artylerii, s. 229, art. XIX; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 242, art. 36; Janusza Radziwiłła artykuły, s. 265-266, art. 38; J. M. Fredro, op. cit., s. 26. Por. W. Wach, *Królewskie i hetmańskie artykuły wojskowe w sprawie alkoholizmu*, [w:] «Trzeźwość» 1937, nr 8, s. 525.

<sup>70</sup> Janusza Radziwiłła artykuły, s. 271, art. 88.

<sup>71</sup> Ordynacja sądów wojskowych, s. 284, art. 7; Według kodyfikacji z 1775 r. przebywanie w trakcie ciszy nocnej poza kwaterą zagrożone było karą biegania przez różgi. W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe*, op. cit., s. 146.

<sup>72</sup> Zdarzały się przypadki, że hasła zapominali ... strażnicy. Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 242, art. 36.

<sup>73</sup> Janusza Radziwiłła artykuły, s. 265-266, art. 38, podkreślano, by po wygraniu hasła „niepotrzebnych przechadzek nikt nie ma czynić, (...) pogotowiu za obóz wychodzić albo wysyłać”.

<sup>74</sup> Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 304, art. 45; Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.2 – 5.3; Ustawy i prawa, s. 332-333, art. 5.2, 5.3; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 185, art. 10; Artykuły hetmańskie, s. 312, art. 56.

kazano karczmarzom przyjmowania i nocowania żołnierzy oraz zobligowano do natychmiastowej denuncjacji wszelkich prób<sup>74</sup>. Dźwięk trąbki miał być ostatnią przestrogą i sygnałem, by spóźnieni natychmiast wracali do obozu<sup>75</sup>. Starano się zapobiegać złemu zwyczajowi, odwołując się do sumienia szlacheckiego: „To nie towarzysz, który w karczmie po haśle siedzi”<sup>76</sup>. Postanowiono wzmocnić retorykę, siedzeniem na dziale lub kole – karami hańbiącymi, którymi mieli podlegać wszyscy, „bo już tam w te czasy niemasz rotmistrza ani towarzysza, jedno swawolny, który zakazanie czyni”<sup>77</sup>. By dodatkowo zhańbić występnego, nakazywano w trakcie wykonywania kary, że „ma przed każdym wyznać, że za ten występek siedzenie przyjął”<sup>78</sup>. Czasami umieszczano delikwenta w wyeksponowanym miejscu, np.: „przed gospodą hetmańską”<sup>79</sup>. Znana była również instytucja recydywy<sup>80</sup>.

Istniały dwa wyjątki od tej reguły. Po pierwsze żołnierze mogli wszystko czynić „w gospodzie swej własnej – ale jak zastrzegął prawodawca – bez huk, bębnow, trąbienia, wołania i bez wszelakiej przykrości”<sup>81</sup>. W XVI i pierwszej połowie XVII wieku żołnierze mogli również wyjść z obozu za wypowiedzeniem hasła i udać się do szynku w celu zakupu i przetransportowania do kwatery napoi i jedzenia<sup>82</sup>.

<sup>75</sup> Artykuły dla puszkarzy, s. 140, art. 7.

<sup>76</sup> Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 73, art. 50.

<sup>77</sup> Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.3. Por. Jana Zamoyskiego porządek w ciągnienu, s. 168, art. 13; Ustawy i prawa, s. 332, art. 5.3; Ł. Działyński, op. cit., s. 204. Por. W. Organiściak, *Z badań nad karą pozbawienia wolności w wojskowym prawie karnym Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Z dziejów sądów i prawa*, pod red. A. Lityńskiego, Katowice 1992, s. 49-50. Tych sankcji nie dostrzega S. Milewski, *Kara wystawienia na widok publiczny*, «Przegląd Więziennictwa Polskiego» 1993, nr 4-5, s. 30-49.

<sup>78</sup> Grzegorza Chodkiewicza hetmana dwornego artykuły, s. 116, art. 2.

<sup>79</sup> Jana Zamoyskiego porządek w ciągnienu, s. 168, art. 13.

<sup>80</sup> Osoba notorycznie opuszczająca obóz mogła liczyć się z bardzo surowym potraktowaniem. Artykuły dla puszkarzy, s. 140, art. 7.

<sup>81</sup> Krzysztofa Myszkowskiego artykuły, s. 148, art. 33.

<sup>82</sup> Artykuły hetmańskie, s. 312, art. 56.

<sup>83</sup> Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 304, art. 45; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 70-71, art. 45, 47; F. Zebrzydowski, op. cit., s. 80, art. 13; Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.2; Ustawy i prawa, s. 332, art. 5.2; Grzegorza Chodkiewicza hetmana wielkiego artykuły, s. 132, art. XVIII; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 153, art. XXXIV, XXXVI; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 37, 39; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 185, art. 10; Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42; Artykuły z rozkazania, s. 320, art. 12; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 347, art. 43, 46; Janusza Radziwiłła powinność strażnikowa, s. 94-95, art. 11. Por. W. Wach, op. cit., s. 525; G. Błaszczyk, Ustawy i artykuły, cit., s. 31, 56.

Moc przepisów wykraczała poza bramy obozu. Szynekarze, mający swe miejsce poza obozem, nie mogli nikomu sprzedawać napojów alkoholowych<sup>83</sup>. Wśród lisowczyków konfiskowano trunki na rzecz przestrzegającego porządku strażnika<sup>84</sup>, w artykułach państwowych ogólnie formułowano sankcję: „pod srogim karaniem”<sup>85</sup>. Gdyby jednak gospodarz dopuścił do rozruchów, miał być karany śmiercią<sup>86</sup>.

W szynkach obowiązywały analogiczne do obozu zasady: cisza nocna i gaszenie światła<sup>87</sup>. Argumentowano, iż takie obostrzenia mają miejsce „dla tumultów i wołania”<sup>88</sup>. Od połowy XVII w. w ogóle zakazano funkcjonowania szynków pod groźbą kary śmierci, w trakcie ciszy nocnej<sup>89</sup>. Wszelkie przewinienia karczmarzy i osób przez nich zatrudnionych, z uwagi na ich częstotliwość<sup>90</sup>, hetmani już w latach 60-tych XVI w. przekazywali wyznaczonemu starszemu, sędziemu itp.<sup>91</sup>

Praktyka dnia codziennego wskazała niemożliwość realizacji surowych kar przewidzianych w reżimie nocnym<sup>92</sup>. Wobec powyższego, w stosunku do zamożnej szlachty i magnaterii służącej w autoramencie narodowym, wprowadzono system kar kompozycyjnych<sup>93</sup>. Znacznie łagodniejsze sankcje, paradoksalnie, prowadziły do większej skuteczności prawa. W konsekwencji reżim nocny miał za zadanie ograniczyć, a w konsekwencji wykorzenić wszechobecne przywary ziemiaństwa przyniesione na grunt wojska<sup>94</sup>. Jak słusznie zauważył Jan Tarnowski, „póki jeszcze ku potrzebie nie przyjdzie,

<sup>84</sup> Artykuły elearskie, s. 77, art. XXIII; W. Magnuszewski, op. cit., s. 157. Por. Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42.

<sup>85</sup> Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 304, art. 45; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 45, art. 71; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 153, art. XXXVI.

<sup>86</sup> Krzysztofa Radziwiłła artykuły, s. 243, art. 42

<sup>87</sup> Artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego, s. 304, art. 45; Króla Zygmunta Augusta porządek, s. 70-71, art. 45; Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 106, art. 5.2; Jana Zamoyskiego artykuły opowiadane, s. 153, art. XXXVI; Króla Stefana Batorego artykuły, s. 157, art. 39; Artykuły autoritate sejmu aprobowane, s. 185, art. 10; Artykuły hetmańskie, s. 312, art. 56; Jana Zamoyskiego artykuły wojenne, s. 347, art. 46.

<sup>88</sup> Artykuły hetmańskie, s. 312, art. 56.

<sup>89</sup> Janusza Radziwiłła artykuły, s. 265, art. 30-31.

<sup>90</sup> Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 95, art. 1.2.

<sup>91</sup> Floriana Zebrzydowskiego artykuły, s. 95, art. 1.3.

<sup>92</sup> Magnaci służący w wojsku, a nawet towarzysze znaków poważnych, niewiele sobie robili z ograniczeń, gdy głównodowodzący nie był otaczany powszechnym mirem. J. Ossoliński, op. cit., s. 50.

<sup>93</sup> Wprost zostało to wyrażone w Artykułach elearskich, s. 77, art. XXII; Stanisława Stroynowskiego artykuły, s. 190, art. 28.

<sup>94</sup> Por. U. Augustyniak, op. cit., s. 99-100.

<sup>95</sup> J. Tarnowski, op. cit., s. 63 [6v].

ludzi, które ma w swym poruczeniu, w dobry rząd, w posłuszeństwo et in disciplinam militarem wprawił”<sup>95</sup>. Bez wątpienia reżim ciszy nocnej mógł temu zadaniu służyć.

### 6. Znaczenie propagandowe hasel

Fakt, iż treść hasła musiała docierać do ogromnej części armii, predestynuje tę instytucję do przekazywania poprzez nią treści propagandowych. Stąd „wytrębowanie hasel” stanowi interesujący przykład świadomego, wychowawczego oddziaływania na żołnierzy. Szczególnie podczas długotrwałych oblężeń lub działań wojennych, należało podtrzymywać żołnierzy na duchu, podkreślać opiekę bożą nad armią. Dostrzegali to współcześni, pisząc, że Jan Zamoyski, „Hasła żołnierzom zwykle takie dawał (...), któremi przypominał im na oczy gnuśność, bojaźń, skąpstwo i chęć powrotu do domu, zdrugiej zaś strony prawdziwie mężnych i dobrych, do wytrwania kilku słowami zachęcał”<sup>96</sup>.

Treść hasel była fragmentem koncepcji naczelnego wodza, świadomości jego i żołnierzy. Źródła te konstytuują się na pograniczu kultury wysokiej i niskiej<sup>97</sup>. Tworzone przez wykształconych wodzów, kierowane są do różnorodnej masy wojsk. Mają one formę krótkich wypowiedzi – paremii dostosowanych do posługiwania się nimi przy identyfikacji<sup>98</sup>.

Stąd możliwa do zaobserwowania jest zmiana świadomości religijnej żołnierzy. O ile w XVI w. odwoływano się w hasłach, niemal wyłącznie do Boga<sup>99</sup>, o tyle od połowy XVII w. nader często zwracano się do pośredników ściśle związanych z katolicyzmem: Maryi, świętych<sup>100</sup>. Niewątpliwie świadczy to o głębokich przemianach światopoglądowych wśród żołnierzy na przestrzeni stulecia.

<sup>96</sup> R. Hejdensztejn, op. cit., t. II, s. 81.

<sup>97</sup> Jak zauważył B. Geremek, *Exemplum i przekaz kultury*, [w:] *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, pod red. B. Geremka, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 74, posiadamy źródła dotyczące się kultury elitarniej, natomiast kultura masowa ujawnia się tylko fragmentarycznie w sposób pośredni. Stąd tak ważne powyższe ustalenie.

<sup>98</sup> Możliwości tak formułowanych hasel były stosunkowo ograniczone, tak że w odstepie kilkunastu dni powtarzały się. Przykładowo hasło: „Bóg nie opuści” stało się hasłem 2 i 10 września. Diariusz oblężenia, cit., s. 147-152.

<sup>99</sup> Autor Diariuszu oblężenia, cit., s. 147-152, 155-156 wspomina hasła: „Miłosierny Boże”, „Mocny Boże”, „Wspomóż nam Boże”, „Zmiłuj się nad nami Boże”, „Bóg nie opuści”, „Od Pana Boga pogoda” itd. Podobnie prezentuje hasła sprzed roku Ł. Działyński, op. cit., passim.

<sup>100</sup> Przykładowo w 1683 r. jedne z hasel głosiło: „W Imię Panny Maryj, Panie Boże Dopomóż”. M. Dyakowski, op. cit., s. 38. Por. Diariusz obozowy, cit., passim; Diariusz wojny, passim.

Propagandowe wykorzystanie haseł jest doskonale widoczne na przykładzie kampanii pskowskiej<sup>101</sup>. Często stawało się ono wyznaniem wiary: „Nie wątpimy w Panie Bodze” mówił żołnierz z 6 na 7 września 1581 r., a dzień wcześniej wszyscy powtarzali: „Pan Bóg zamki daje”. Moc boża utwierdzała się w żołnierzach, przypominała o normach religijnych, tym samym – o nagrodzie i karze zsyłanej przez Boga.

Dodatkowo podtrzymywano zapał do walki, zapewniano o zwycięstwie. Każda dobra wiadomość miała odzwierciedlenie w hasle. Żołnierze podkreślali: „Chwałą Panu Bogu”, „Panu Bogu bądź ze wszystkiego chwała”, „Wieczne dzięki czynmy Panu Bogu”, „Błogosławion Panie Boże bądź na wieki”. Klęska zaś miała być konwalidowana słowami: „Pocieszy Pan Bóg”, „Pan Bóg zgotował”, „Strzeż nas Panie”, „Zmiłuj się Panie Boże”<sup>102</sup>. W dniach bitew nadawano hasła nadprzyrodzonych opiekunów armii, wzywając ich do przysporzenia zwycięstwa<sup>103</sup>.

Celowe działanie naczelnego wodza podtrzymującego morale armii łatwo zauważyć, konfrontując wydarzenia je poprzedzające z treścią haseł. Żołnierze zapewniali się 4 września 1581 r. pod murami Pskowa słowami: „Pan Bóg otworzy”. Nagłe ocieplenie 30 października wykorzystał hetman poprzez hasło: „Ogrzewa Pan Bóg, już mogą nie skwierczeć żołnierze”<sup>104</sup>. Otrzymanie wypłaty żołnierz słownie wielokrotnie musiał podkreślać: „Panie twoje hojne dary”. Z kolei przedłużające się oblężenia kwitowano: „Panie Boże daj by to nie długo”, „Pan Bóg tu nas niedługo zabawi”, „Panie Boże daj koniec”, „Pan Bóg da rychlej koniec”<sup>105</sup>. Jan Zamoyski szczególnie rozgoryczony buntem „piechoty żałobnej” jeszcze tego samego dnia nakazuje żołnierzom powtarzać: „Pan Bóg złe ukarze”, a w dwa dni później 10 września 1580 r., gdy zaciężni ukorzyli się i zostało im to przebaczone, wszyscy nocną porą powtarzali: „Pan Bóg litościwy”<sup>106</sup>.

Rola hasła nabiera znaczenia w sytuacjach kryzysowych. Anonimowy autor diariusza z oblężenia Pskowa nie prezentuje dzień w dzień treści haseł<sup>107</sup>. Robi to jedynie w dwóch okresach. Pierwszy zaczyna się od pierwszych dni oblężenia i trwa nieprzerwanie od 28 sierpnia do 12 września. Wydaje się, że instytucja ta wobec przedłużających się walk traci swoją wymowę, stając się

<sup>101</sup> W poniższym akapicie wykorzystuje dane podane w źródle: Diariusz oblężenia, cit., s. 147-152, 155-156.

<sup>102</sup> Ł. Działyński, op. cit., passim.

<sup>103</sup> F. Koneczny, *Święci w Dziejach Narodu Polskiego*, www.pbi.edu.pl, s. 242.

<sup>104</sup> J. Piotrowski, op. cit., s. 166.

<sup>105</sup> Ł. Działyński, op. cit., s. 215, 263-264, 266.

<sup>106</sup> Ł. Działyński, op. cit., s. 236-237.

<sup>107</sup> Diariusz oblężenia, cit., passim.

zwykłym utylitaryzmem. Kryzys w wojsku następuje pod koniec października. Przejmujące zimno i brak perspektyw na szybkie zdobycie twierdzy, każe myśleć żołnierzom o nadciągającej zimie. W wojsku następuje ferment. Wówczas znów autor diariuszu zdecydował się zaznaczyć hasła. Przez trzy dni nieładu w wojsku wieczorami żołnierze musieli sobie przekazywać „Potrwajmy tu jeszcze dalej”, „Dał był Bóg”, „Da Bóg jeszcze trwałym”. Zauważmy, nie są to słowa-hasła, lecz wyraźny przekaz ideowy. Po naradzie hetmana z rotmistrzami sytuacja się uspokaja, znów instytucja ta nabiera zwykłego znaczenia. Gdy w końcu Litwini opuszczają, obóz Jan Zamoyski ponownie manipuluje opinią żołnierską, wzmacniając hart ducha wytrwałym i upokarzając swoich przeciwników: „Pieszczoty do domu, skąpy do domu, leniwy do domu”. Książd Piotrowski konkluduje „Śmiejemy się wprawdzie, aleć nie barzo smaczno. U Litwy nie mamy ni kaska łaski; co jeszcze trochę było, wszystkośmy teraz tym hetmaństwem utracili”<sup>108</sup>.

### 7. Hasło w armii rosyjskiej<sup>109</sup>

Armia moskiewska posiadała analogiczną instytucję zwaną „poslje boju tapyt”, tj. wieczorną zorzą<sup>110</sup>, która uzewnętrznia się rozstawieniem wartowników wokół obozu wojskowego, zamku, twierdzy (art. 37). Podlegali oni wzmoczonej dyscyplinie, którą ukształtowało jedno z pierwszych przepisów wojskowego prawa karnego w Rosji z 1647 r.<sup>111</sup>

<sup>108</sup> J. Piotrowski, op. cit., s. 186.

<sup>109</sup> Poniższy rozdział pisany jest na podstawie Artykułu Wojskowego z krótkim komentarzem z 30.03.1716 r. Akt prawny umieszczony: *Ustaw Wojskiej, Artikel Wojskiej s kratkim tolkowanijem*, [w:] *Pamjatniki ruskogo prawa*, t. VIII: *Zakonodatjelnyje akty Pietra I*, pod red. K. A. Sofronienko, Moskwa 1961, s. 321-369.

<sup>110</sup> Termin ten powszechnie występuje w państwach słowiańskich i oznacza „wieczorne lśnienie” czyli zachód słońca. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1993, s. 656. Mogła być zorza wieczorna, średnia, bądź bez przyimka, co oznaczało świtanie: Akta Anni, op. cit., s. 139, 156, 161. Być może taki podział związany był ze zmianami wart, które następowały w trakcie nocy.

<sup>111</sup> Musieli oni być m.in. trzeźwi, mieć sprawną broń itp. *Uczjenije i hitrost ratnogo strojenija pjehotnyh ljudzej*, wyd. A. Z. Myszljewskiego i I. B. Parijskiego, Sankt Petersburg 1904. Prawo karne opisane jest w części VIII. Por. F. I. Kalinyczew, *Prawowyje woprosy wojennoj organizaczi ruskogo gosudarstwa wtorej połowiny XVII wieka*. Gosudarstwiennoje izdatielstwo juridiczeskoj literatury, Moskwa 1954, s. 147.

<sup>112</sup> W nauce rosyjskiej istnieje spór co do przepisów odnoszących się do ww. przestępstwa. P.O. Bobrowskij, *Wojennoje prawo w Rossii pri Pietrje Wjelikom, cz. II: Artikel Wojskiej*, Sankt Petersburg 1882, s. 262 uważa, że karano w ten sposób głośno zachowujących się strażników. Odmienne twierdzi N.D. Durmanow – *Razdiel, Kommjentarij*, [w:] *Ustaw Wojskiej*, cit., s. 381-382, który analizując celowość zapisu uważa, że każdy podlegał odpowiedzialności, gdyż od wystrzału lub krzyku mogą nastąpić zaburzenia w wojsku.



W tym czasie żołnierze powinni zachowywać się cicho, gdyż inne zachowanie mogłoby doprowadzić do trwogi (art. 37)<sup>112</sup>. Rozróżniano dwa przypadki: gdy wojsko znajdowało się blisko wroga (art. 37) i w sytuacjach względnego bezpieczeństwa (art. 48). W pierwszej okoliczności występny „imieet żywota liszjen byt”, znacznie łagodniej traktowano zaś naruszenie porządku w okresie braku działań wojennych. Wówczas oficer musiał dać na szpital dwumiesięczny żołd, a zwykły żołnierz był brany „w żelaza”. Brakuje natomiast przepisów związanych z gaszeniem światła, czy z zakazem zabaw w karczmach, szynkach, tak szczegółowo omawiany w prawach wojskowych Korony i WKsL.

Okres nocy to czas czuwania, którego głównym celem jest przeciwdziałanie szpiegostwu. Z tego względu nikt bez pozwolenia naczelnego wodza lub wysokiego oficera służby wartowniczej, nie miał prawa pojawiać się na obwałowaniach obozu, twierdzy. Integralna część aktu prawnego, jakim był komentarz do art. 39, zakazuje oficerom nadzorującym wartę spraszania innych oficerów. Tłumaczy się to groźbą wspólnego pijaństwa, uprawiania hazardu, a tym samym zaniedbania służby<sup>113</sup>.

Sposób identyfikacji podczas wieczornej zorzy polegał, w odróżnieniu od praktyki Rzplitej, na znajomości parolu i hasła<sup>114</sup>. Parol dostępny był jedynie strażnikom, wartownikom i rundom. Oni to mogli wypytywać innych o tożsamość<sup>115</sup>. Osoba nagabywana miała się przedstawić i powiedzieć obowiązujące hasło<sup>116</sup>. Po prawidłowej odpowiedzi również strażnik miał odpowiedzieć parolem<sup>117</sup>.

Wartownicy pod groźbą kary śmierci nie mogli nikogo nocną porą przepuszczać przez swoje posterunki<sup>118</sup>. Po trzykrotnym nawoływaniu: „kto idiet” i braku odpowiedzi można było delikwenta zastrzelić (art. 44). Ta drakońska

---

<sup>113</sup> Należy podkreślić, że norma ta nie znajduje się w samym artykule, lecz w komentarzu prawodawcy i nie jest przewidziana żadna kara za to wykroczenie. Ustawodawca odwołuje się zatem do poczucia obowiązku oficera.

<sup>114</sup> Sposób rozpowszechniania hasła i parolu był ściśle określony w danej jednostce taktycznej. Prawo ogólnie jednak zabraniało przekazywania wiedzy o nich nieznanym osobie, do której osoba nie ma zaufania (art. 126).

<sup>115</sup> Wartownicy mieli pod groźbą kary obowiązek wypytać wszystkie osoby znajdujące się w tym miejscu o nocnej porze (art. 39).

<sup>116</sup> Ważne, iż wartownicy posiadali samoistną pozycję i nie musieli słuchać oficerów wyższych rangą; N.D. Durmanow – *Razdiel*, op. cit., s. 384.

<sup>117</sup> Por. art. 44, 49. Oprócz wartowników i strażników pilnujących swoich punktów, istnieli również tzw. „rundzi”, którzy obchodzili obwałowania twierdzy, obozu wojskowego, zamku. W takim przypadku to wartownicy poznawali ich po hasle, a sami zobowiązani byli odpowiedzieć parolem. Ibidem, s. 384.

<sup>118</sup> F.I. Kalinyczew, op. cit., s. 147.

formuła złagodzona była praktyką życia obozowego. Zwracano uwagę, że należy powstrzymać idących po wale, do obozu lub miasta, a nie żołnierzy chodzących nawet w nocy po lub obok ulic<sup>119</sup>. W razie braku zadowalającej odpowiedzi delikwent, podobnie jak w Rzeczypospolitej, miał być prowadzony do naczelnika, gdzie był przepytywany (art. 39).

Szpiegostwo wyłapywane poprzez nieznaną hasła, było karane śmiercią. W przypadku jego zapomnienia lub nieumyślnego błędnego podania – kara również nie mijała. Możliwe były jednak łagodniejsze sankcje, według okoliczności i szkodliwości czynu (art. 49). Podobnie karano osoby gubiące hasło lub mające przy sobie hasło fałszywe<sup>120</sup>. Jest to bardziej precyzyjne uregulowanie, niewątpliwie często występujących sytuacji, niż w Rzeczypospolitej.

Przekazywanie wrogom hasła i parolu było traktowane jako zdrada (art. 125). Mogło być karane nawet kwalifikowaną karą śmierci poprzez ćwiartowanie, konfiskatę majątku i pozbawienie honoru. W łagodniejszych przypadkach ćwiartowanie mogło nastąpić dopiero po odcięciu głowy, a przy wielkiej szkodliwości czynu: dodatkowo przewidywano rwanie ciała kleszczami (art. 124). Nieco łagodniej był traktowany sam zamiar przekazania hasła i parolu, gdyż karano „według sytuacji sprawy i uznaniu wojskowego sądu” (art. 127). Sankcjonowane było również pisanie w listach o treści hasła lub parolu, gdyż jak tłumaczył prawodawca, nieprzyjaciel mógł korespondencję przejąć i zdobyć potrzebne mu informacje (art. 128).

## 8. Zakończenie

Instytucja „wytrębowania hasła” była specyficzną, rodzimą instytucją. Artykuły rosyjskie, mimo pewnych podobieństw związanych z istotą pory nocnej w wojsku, znacznie się różnią od odpowiedników polskich i litewskich. Podobnie artykuły szwedzkie, na których wzorowane była *Króla Władysława IV artykuły dla wojska cudzoziemskiego*, w daleko bardziej skromny sposób normują tę instytucję<sup>121</sup>.

„Wytrębowanie hasła” pojawiło się pierwotnie w 1 poł. XVI w. na terenie Korony. W ciągu następnego kilkudziesięciu lat transponowano je na grunt litewski, gdzie dotychczas funkcjonował zaostrzony reżim prawny „o zachodzie słońca”. Niewątpliwie Florian Zebrzydowski i Stanisław Cikowski wal-

<sup>119</sup> N.D. Durmanow – *Razdiel*, op. cit., s. 384.

<sup>120</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>121</sup> K. Koranyi, *Z badań nad polskimi i szwedzkimi artykułami wojskowymi XVII stulecia*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I., Kraków 1938, s. 277-279. Zob. tytuł V, a w redakcji Gustawa Adolfa - VII.

nie przyczynili się do wprowadzenia tego obyczaju do wojsk WKsL. Świadczy to o głębokim przenikaniu myśli wojskowej jeszcze przed unią lubelską i poświadcza o zacofaniu wojskowości litewskiej w 1 połowie XVI w.<sup>122</sup>.

„Wytrębowanie hasła” była to melodia wygrywana przez trębacza na polecenie naczelnego wodza. Oznaczała ona dwie istotne kwestie. Po pierwsze, wprowadzenie nowego hasła, którym powinni się żołnierze posługiwać do dnia następnego. Po drugie, rozpoczęcie specjalnego reżimu prawnego związanego z porą nocną.

Hasło było to wyrażenie wymyślone przez naczelnego wodza, w celu wykrycia szpiegów i identyfikacji żołnierzy. Pierwotny sposób przekazywania treści hasła przez trębacza i naczelną sztab dla prawie nieograniczonej liczby podmiotów, powodował, że łatwo tę wiedzę mogli osiąść wrogowie. Aby temu zaradzić, Krzysztof Radziwiłł zaproponował sanację tej instytucji, której głównym założeniem było wprowadzeniu ekskluzywności podmiotów tak przy wydawaniu, jak i przy odbieraniu hasła. Myśl ta przyjęła się, by funkcjonować w niezmienny sposób w XVIII stuleciu. Działanie to wskazuje, na konfrontację tekstów prawnych z rzeczywistością. Podkreślmy, że wielość wydawanych wojskowych aktów prawnych była z punktu pragmatycznego uzasadniona, bowiem dostosowywano w kolejnych redakcjach normy do sytuacji faktycznej<sup>123</sup>.

Czas nocny był okresem charakterystycznym dla życia obozowego. Zastrzano wówczas sankcje za popełnione przestępstwa, wprowadzano nowe. Szczególnie przeciwdziałano przywarom ziemiaństwa, które przenosiło do armii negatywne cechy życia cywilnego. Mowa tu przede wszystkim o zachowaniu ciszy, ograniczeniu zabaw w karczmach, wymywaniu się z obozu itd.

Sposób przekazywania hasła predestynował tę instytucję do oddziaływania propagandowego i wychowawczego wśród żołnierzy. Propagowano pobożność, determinizm związany z wolą bożą, podtrzymywano na duchu: podkreślano w hasłach zwycięstwa, umniejszano klęski, wyśmiewano lub grożono nieposłusznym.

---

<sup>122</sup> M. Plewczyński, *Ludzie wschodu w wojsku ostatnich Jagiellonów*, Warszawa 1995, s. 27.

<sup>123</sup> Petryfikacja artykułów wojskowych na terenie Korony, spowodowana umieszczeniem jednej z wersji w konstytucji 1609 r., wydaje się szkodliwa, prowadząca do braku nowych rozwiązań prawnych związanych z dynamicznie zmieniającą się sytuacją na polach bitew.

**Aneks:**

Hasła wytrębywane podczas wyprawy pod Wielkie Łuki w 1580 r.<sup>124</sup>:

<b>DATA</b>	<b>HASŁO</b>	<b>WYDARZENIA DNIA</b>
1. 08	Pan Bóg obrońca nasz	
2. 08	Pan Bóg z nami	
4. 08	Pan Bóg z nami męstwo nasze	
5. 08	Pan Bóg szczęście	
6. 08	Pan Bóg daje szczęście aż do końca	
7. 08	Chwałą Panu Bogu	Odniesione zwycięstwo
8. 08	Panie Boże pomóż pomazańca naszego	
9. 08	Panie Boże prowadź dalej	
10. 08	Panie twoje hojne dary	Opłacenie części ćwierci
11. 08	„Hasłom kazał wytrąbić”	
12. 08	Panie Boże w imię twoje dalej	
13. 08	Panie Boże ty sam racz być wodzem	
14. 08 <sup>125</sup>	Panie Boże bądź miłościw	
15. 08	Panie Boże pomóż	
16. 08	Panie Boże zmiłuj się	
17. 08	Panie Boże racz nas bronić	

<sup>124</sup> Zebrane z Ł. Działyńskiego, op. cit., s. 204-271. Skróty prezentowane w tekście rozwijam według prawidłowej formy gramatycznej.

<sup>125</sup> Pomyłka autora: zapisana pod datą 13.08.

18. 08	Panie Boże zachowaj nas od wszego złego	
19. 08	Panie Boże odpuść nam nasze winy	
20. 08	Panu Bogu bądź ze wszystkiego chwała	Stefan Batory zdobył Uświat
21. 08	Panie Boże wybaw	
22. 08	Panie Boże błogosław nam	
23. 08	Doprowadź	
24. 08	Daj pogodę Panie	
25. 08	Pan Bóg litościwy	
26. 08	Pan Bóg ukarze	
27. 08	Pan Bóg dobrotliwy	
28. 08	Pan Bóg miłosierny	
29. 08	Otwórz nam Panie	
30. 08	Pociesz Pan Bóg	Udana wycieczka Moskwy
31. 08	Błogosław Panie prace nasze	Szancowanie
1. 09	Ratuj swych Panie	Prowadzone oblężenie
2. 09	Pan Bóg szczęście nasze	
3. 09	Pan Bóg skończy	Wystosowanie listu do Moskwy, w którym zażądano poddania się
4. 09	Pan Bóg zgotował	Próby podpalenia zamku
5. 09	Chwała Bogu	Zdobycie zamku
6. 09	Bądź Panu Bogu wieczna chwała	

7. 09	Wielka dobroć Pańska	
8. 09	Pan Bóg złe ukarze	Wypowiedzenie posłuszeństwa „żałobnej” piechoty Jana Zamoyskiego
9. 09	Pan Bóg hojny	Powrót piechoty. Oferta sypania wałów ziemnych za 3 grosze.
10. 09	Pan Bóg litościwy	Przebaczenie win buntownikom
11. 09	Opatrzy nas Pan Bóg	
12. 09	Pan Bóg daje zwycięstwo	
13. 09	Radź o nas Panie dalej	
14. 09	Strzeż nas Panie	Śmierć kilkunastu picowników; rozpreżenie w obozie
15. 09	Panie Boże bądź wodzem naszym	
16. 09	Pan Bóg błogostawi	
17. 09	Zdarz Panie Boże	
18. 09	Pan Bóg nam drogę ukaże	
19. 09	Niechaj Pan Bóg błogostawi	
20. 09	Weseli nas sam Pan Bóg	
21. 09	Gdzie Pan Bóg ukaże	
22. 09	Chwała Panu Bogu	Zwycięstwo pod Toropcem
23. 09	Folguj nam Panie Boże	

24. 09	Dokąd Pan Bóg wzowie	
25. 09	Gdy Pan Bóg zechce	
26. 09	Gdy Pan Bóg raczy	
27. 09	Dzień Świętego Stanisława	
28. 09	Prowadź Boże dalej	Ruszenie wojsk w dalszą drogę
29. 09	Panie Boże szczęście do końca	
30. 09	Wieczne dzięki czynimy Panu Bogu	Poddanie Newla
1. 10	Możny Pan Bóg	
2. 10	Panie Boże daj koniec	
3. 10	W imię Boże pójdźmy	Ruszenie pod zamek
4. 10	Panie Boże daj by to niedługo	Rozpoczęcie oblężenia
5. 10	Panie Boże dopomóż	
6. 10	Pan Bóg dopomoże	
7. 10	Pan Bóg ma to w mocy	
8. 10	Uweseli nas Pan Bóg	Przybycie dział
9. 10	Zmiłuj się Pan	Przygotowanie do szturm
10. 10	Uradowuj nas Pan Bóg	
11. 10	Zmiłuj się Panie Boże	Kłęska
12. 10	Pan Bóg tu nas niedługo zabawi	Ponowne przygotowania do szturm
13. 10	Pan Bóg opiekunem	Stefan Batory przysyła posiłki

14. 10	Panie Boże nas wybaw	
15. 10	Pan Bóg nas nie opuści	
16. 10	Pan Bóg nie da z nas pośmiechu	
17. 10	Będzie dobrze	
18. 10	Jeszcze nas Pan Bóg niezabył	Dalsze przygotowania do szturm
19. 10	Pan Bóg da rychlej koniec	Przed szturmem przez dwa dni ostrzał z dział
20. 10	Wejrzy Pan Bóg	
21. 10	Poszczęść Panie Boże	Ostatnie przygotowania do szturm
22. 10	Zdarz Panie Boże	Jan Zamoyski upomina żołnierzy, by przed starciem ukorzyli się przed Bogiem.
23. 10	Błogosławion Panie Boże bądź na wieki	Zdobycie Zawółcza bez walki

**The institution of “trumpeting the password”  
in the army of the Commonwealth of Both Nations**

„Wytębowanie hasła” („trumpeting the password”) functioned as a peculiar institution of the armed forces of the Commonwealth (Rzeczpospolita). On the order of the commander-in-chief a trumpeter played a melody which performed two significant functions. First, it introduced the new password, which soldiers were supposed to use until the following day. Second, it signalled the beginning of a special regime connected with the night hours.



The institution developed in the first half of the sixteenth century in the Crown (Korona) but was soon adopted in Lithuania. It constituted an important instrument of counteraction against espionage. It also strengthened discipline by defining the rules governing life at night. At that time penal sanctions were increased and certain activities were prohibited. Special attention was paid to fighting the flaws of landed gentry, especially those connected with keeping silence, restricting the time spent on entertainment, slipping out of the camp, etc.

In the evening the trumpeter passed the password to authorised persons. This was the perfect moment for soldiers to be educated and exposed to propaganda. Piety and determination connected with the will of God were propagated. It was also important to keep up spirits: victories were emphasised while defeats were downplayed and the insubordinate were either ridiculed or threatened.